

Stw. Cranette Dygmunt.

nr. uk. 1903 - a. Krasny

zarząd cywilny - Słuska mar.-kierownca

zamieszkały: Lubów, ul. Rożniarska

Przedyciel więzienniczy.

W.0 2590

Ja będąc na służbie w miejskiej straży pożarnej m. Lubów, zostałem aresztowany przez władze Sowieckie dn. 5.3.1940r. o godz. 12. 2590

Ja pełniąc służbę przy telefonie zostałem zawołany przez pipera N.K.W.D. Nie miałem innego wyjścia podałem im spis ludzi w służbie, sam wybiegłem pod pozostawieniem nauczelnika straży pożarnej, wówczas zbiegłem nie powiadamiając swego przełożonego, i ukryłem się u znajomych, gdzie się ukrywałem do dnia 20.3.40r.

dnia 21.3.40r. wyjechałem do Chodorowa, gdzie znalazłem pracę w lesie, i pracowałem pod obcym nazwiskiem (Markowski)

dnia 2.12.40r. pojechałem przez zwiadycielu nato że wspólnie z kolegami pracy podlegał mi obce nazwisko, współpracownik pracy nazwiskiem Baranowski zwł. nauczyciel szkoły Chodorowskiej.

dn. 3.12.40r. znalazłem się we Lwowie w warsztacie prywatnym gdzie pracowałem do dn. 31.12.40r.

Dn. 31.12.40r. o godz. 11<sup>00</sup> wszedłem do warsztatu 4<sup>00</sup> cywili i pytają o moje nazwisko Cranette Dygmunt, ja się odezwałem, wtem 2<sup>00</sup> osobników zbliżyły się do mnie z rewolwerami w tchu mówiąc ręce do góry! Ja nie mając innego wyjścia poddałem się, kazano wyjść mnie z warsztatu, ja wychodząc z warsztatu mam natę możność ucieczki, uciekam w kierunku tłumy, w tem mój kolega dopomógł im schwycić mnie, nazwisko kolegi Bambas Mieczysław mieszkaniec Lubowa.

dn. 31.12.40r. osadzono mnie w więzieniu w Lwowie przy ul. Zamarstynowskiej celi nr 32 objętość celi 12m<sup>2</sup> 45<sup>1</sup>/<sub>2</sub>m<sup>2</sup> więźniów 24 wtem 10 Polaków 14 Ukraińców, ogólna nienawiść jedni przeciw drugim. Dochodzenie śledcze trwało 4 miesiące, pod

zażutem 1) przynależność tajnej polskiej organizacji  
 2) ucieczka 3) obce nazwisko 4) ukrycie broni  
 5) Obłonica Łódź z roku 1938 6) branie czynnego  
 udziału przeciw manifestacjom komunistycznym  
 w roku 1937-38 we Łdowie jako kierownika samoch.  
 strażki porażonej.

Podczas dochodzenia śledczego było i sadzano mnie do karcetu  
 na kilka dni gdzie nie ma światła i brak powietrza, przy czym  
 duży jeść co drugi dzień 200gr. chleba i 1/2 litra herbaty.  
 dn. 1.5.41r. Wywieziono mnie do Łtuerowa, celi nr 8 więzienia  
 przejściowe, warunki fatalne.

dn. 15.6.41r. doprawa sądowa przy zamkniętych drzwiach,  
 w Starobielsku. Sądzał sędziowski sowiecki. Z aktu  
 oskarżenia prokurator żąda karę śmierci!

Po naradzie sędziów Wyrok mają 8 lat obozu pracy i  
 pozbawienie praw obyw. 5 lat

dn. 11.7.41r. wywieziono mnie na Woskatę (południe)  
 będąc w więzieniu starobielskim spotkałem kolegę  
 nazwiskiem Staminiński miesz. Łódź który dostał  
 pomieszczenie amysu.

Z Woskaty zostałem zwolniony na mocy amnestji

dn. 19.8.41r.

dn. 24.2.42r. wstąpiłem do Armii Polskiej w D. P.  
 dyon rozpoznawczy jako kierownika samoch. dn. 16.12.42r.  
 Komp. Sarretatowa nr 101

m. p. dn. 16.3.43r. strz. Przeworski Żygmunt